

EWA KŁECZEK-WALICKA – SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI

KS. FRANCISZEK STOPA (1917-1993)

W marcu 2023 roku minęła 30. rocznica śmierci ks. Franciszka Stopy. Jego życie i działalność stały się tworzonym legendy o kapłanie pielgrzymującym wśród bieszczadzkich wilków. Nieubłagany czas coraz bardziej zaciera jednak w ludzkiej pamięci postać tego syna zaczerskiej ziemi. Warto więc tym wszystkim, którzy go znali, przypomnieć, a tym, którzy nie znają jego losów, przedstawić sylwetkę tego niezwykle skromnego, a jednocześnie nieprzeciętnego kapłana.

Ks. Franciszek Stopa urodził się w dniu 27 października 1917 roku. Był synem Józefa Stopy i Zofii z Trzeciaków¹. Pochodził z wielodzietnej rodziny chłopskiej zamieszkującej w Zaczeraniu, w domu oznaczonym wówczas numerem 207. Sakramentu chrztu udzielił chłopcu miejscowy wikariusz ks. Marian Kulczycki²

EWA KŁECZEK-WALICKA – magister filologii polskiej, nauczyciel języka polskiego i historii w Zespole Szkół im. Armii Krajowej w Zaczeraniu. Członek redakcji pism: „Resovia Sacra” i „Rocznik Sokołowski”. Autorka publikacji z zakresu historii i kultury regionalnej. Kontakt: walicka@wp.pl.

1. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej: AAPrz], Akta Personalne Kapłanów. Tabele Służbowe [dalej: APK TS], Tabela służbowa ks. Franciszka Stopy.
2. Ks. Marian Kulczycki (1875-1943) – ur. w Gwozdowcach w Bessarabii (dziś tereny Mołdawii i Ukrainy). Studia teologiczne odbył prawdopodobnie w Seminarium Duchownym w Żytomierzu, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1900. Posługiwał na terenie diecezji kamienieckiej, był administratorem parafii: Tywrów, Sokulec, Żwańczyk, Jampol i Orynin. Podczas I wojny światowej przeniósł się na teren diecezji przemyskiej. Był wikariuszem w Zaczeraniu (1916-1920), a następnie administratorem i proboszczem parafii w Rudnej Wielkiej. Organizował struktury parafialne, był budowniczym kościoła i plebanii w Rudnej. W roku 1939

w dniu 3 listopada 1917 roku. Obowiązki rodziców chrzestnych podjęli Franciszek Polak i Katarzyna Stopa³. Przyszły kapłan zdobył pierwsze wykształcenie w miejscowej szkole powszechnej. Następnie, od roku 1929, kontynuował edukację w Państwowym II Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie. Jak sam wspominał, do szkoły codziennie docierał piechotą z rodzinnej wsi. Oceniany był początkowo jako uczeń bardzo dobry⁴, potem jednak musiał powtarzać klasę 4, a w klasach kolejnych klasyfikowano go ze stopniem dostatecznym⁵. Ustny egzamin dojrzałości zdał 27 maja 1938 roku⁶.

W roku 1938 Franciszek został przyjęty do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Podjął zarazem studia w tamtejszym Instytucie Teologicznym. W późniejszych latach tak opisywał początki swego powołania: „Powołanie do kapłaństwa budziło się u mnie od lat najmłodszych. Gdy ukończyłem gimnazjum w Rzeszowie, mimo ciężkich warunków materialnych, mogłem wnieść podanie o przyjęcie do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Ksiądz proboszcz z mojej parafii przedstawił mi przed tym dokładnie obowiązki tego stanu, dał stosowny czas do namysłu, a dopiero po stanowczej decyzji przy dawno powziętym zamiarze wniosłem podanie o przyjęcie”⁷. Razem z alumnem Stopą na pierwszym roku znalazło się jeszcze 30 innych młodzieńców pragnących realizować swe powołanie do kapłaństwa. Obowiązki rektora przemyskiego seminarium pełnił wówczas ks. Jan Grochowski, wicerektorem był ks. Władysław Matyka, jako

-
- w dowód uznania za zaangażowanie na kapłańskiej niwie otrzymał odznaczenie EC. Przez wiele lat zmagał się z cukrzycą, która ostatecznie doprowadziła do jego śmierci 1 stycznia 1943 r. Spoczął na cmentarzu rudnieńskim w grobowcu kapłańskim. Zob. A. Motyka, *Duszpasterze diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918). Szkice biograficzne*, cz. 16, „Zwiastowanie”, 32 (2023), nr 4, s. 242.
3. Archiwum parafii Zaczernie [dalej: APZ], Liber Baptisatorum, 1908-1946, s. 54, poz. 13/1917.
 4. *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1929/1930*, Rzeszów 1930, s. 17; *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1930/1931*, Rzeszów 1931, s. 22; *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1931/1932*, Rzeszów 1932, s. 23.
 5. *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1932/1933*, Rzeszów 1933, s. 31; *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimn. w Rzeszowie za rok 1933/1934*, Rzeszów 1934, s. 40; *Sprawozdanie Dyrekcji Drugiego Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1934/1935*, [Rzeszów 1935], s. 38; *Sprawozdanie Dyrekcji Drugiego Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1935/1936*, [Rzeszów 1936], s. 25; *Sprawozdanie Dyrekcji Drugiego Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1936/1937*, [Rzeszów 1937], s. 26.
 6. *Sprawozdanie Dyrekcji II. Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1937/1938*, [Rzeszów 1938], s. 23.
 7. AAPrz, Akta Personalne Kapłanów. Teczki Personalne [dalej: APK TP], Teczka ks. Franciszka Stopy [dalej: TFS], Załącznik do prośby Franciszka Stopy o dopuszczenie do święceń subdiakonatu i diakonatu z dnia 10 sierpnia 1943 roku.

ojciec duchowny posługiwał ks. Franciszek Misiąg, a prefektami byli ks. Piotr Federkiewicz i ks. Adolf Tymczak⁸.

Okres przygotowań do kapłaństwa młodego zaczernianina przypadł na trudne lata wojenne. Wybuch II wojny światowej i decyzje podejmowane przez okupantów (Niemców i Sowieców) spowodowały czasowe zamknięcie seminarium. Jednak bp Franciszek Barda podjął starania o utworzenie seminarium w dobrach biskupich w Brzozowie. Zgodę na to uzyskano w dniu 21 października 1939 roku⁹. Tam właśnie Franciszek Stopa kontynuował studia i przygotowanie do kapłaństwa.

Seminarium uruchomione zostało w maju 1940 roku. Główną jego siedzibą stał się dawny dom zdrojowy znajdujący w należących do biskupstwa przemyskiego lasach brzozowskich. Tak opisał go Adam Sudoł, pochodzący z parafii dzikowieckiej młodszy kolega seminaryjny zaczernianina: „A więc jestem u celu: duży, drewniany budynek, coś w rodzaju sanatorium, balkony, werandy, dach kryty gontami. Naokoło budynku, na placu między jodłami, które tu rosną, przechadzają się dwójkami, trójkami młodzi klerycy w sutannach (...) Seminarium Przemyskie w czasie wojny, w lecie 1940 roku mieściło się w Domu Zdrojowym, a później aż do czerwca 1946 w Anatolówce i Leśniczówce. Studiowało tam około 150 kleryków przemyskich, studiowali alumni z innych seminariów: lwowskiego, łuckiego (Wołyń), poznańskiego, pelplińskiego, wileńskiego. Warunki były prymitywne. Wielu z nas spało na siennikach leżących na podłodze. (...) Zaczęły się chłody, należało pomyśleć o przeniesieniu do innych budynków. Jeden z nich to dawna leśniczówka, murowana. Tu zamieszkali Księża Profesorowie i Siostry zakonne, tu będą się mieściły: kuchnia i refektarz. Drugi budynek to Anatolówka, odległy o 300 m od Leśniczówki, zbudowany z bardzo cienkich belek, bez pieców. W lecie zbieraliśmy mech i próbowaliśmy własnymi siłami uszczelnić otwory między belkami. Naprędce zbudowano piece z cegły. W tej willi mogły zamieszkać tylko dwa roczniki, pozostałe dwa musiały pojechać do domu. (...) Zima była bardzo ciężka. W mieszkaniu, gdzie stały nasze łóżka, gdzie uczyliśmy się, przebywali cały dzień, w okresie mrozów zamarzała codziennie woda w wiadrze i miednicy. Drzew w lesie dużo, ale trzeba je ścinać, rąbać; drewno mokre, piece małe, świeżo wykonane, pękają, gdy się więcej napali”¹⁰.

Obowiązki rektora brzozowskiego seminarium pełnił nadal ks. dr Jan Grochowski. Wykładał klerykom teologię moralną. Wspomagał go ojciec duchowny

8. *Schematyzm Diecezji Przemyskiej ob. łac. na rok 1938*, Przemysł 1938, s. 25-26.

9. B. Walicki, S. Zych, *Seminarium Duchowne diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1939-1944*, w: *Super omnia veritas. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Śliwie w 90. rocznicę urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. J. Wołczański, Lwów-Kraków 2015, s. 652-690.

10. Cyt. za: A. Sudoł, *Moja droga do kapłaństwa. Małe Seminarium w Przemysłu 1936-1939. Seminarium Duchowne Przemyskie w Lesie Brzozowskim 1940-1945*, [b.m. b.r.], s. 107-108.

ks. Franciszek Misiąg. Wicerektor ks. dr Władysław Matyka wykładał teologię pastoralną i homiletykę oraz Stary Testament. Ks. dr Adolf Tymczak starał się o potrzeby materialne i utrzymanie zakładu i jednocześnie był wykładowcą dogmatyki. Ks. dr Eugeniusz Żukowski był wykładowcą filozofii, a ks. dr Piotr Federkiewicz wykładał Nowy Testament, teologię fundamentalną i przez pewien czas historię Kościoła oraz socjologię¹¹.

Z powodu szczupłości kadry pedagogicznej, ograniczeń lokalowych i spartańskich warunków bytowania klerycy z kursu alumna Stopy część zajęć odbywali z kolegami z innych roczników, a pobyt w seminarium miał charakter rotacyjny. Po kilku miesiącach zajęć część alumnów wyjeżdżała do domów, aby zrobić miejsce dla kolegów z innych kursów. W czasie tych przymusowych wakacji alumn Franciszek Stopa wspomagał w duszpasterstwie kapłanów parafii zaczerskiej.

Dnia 29 sierpnia 1941 roku Franciszek, wspólnie z kolegami rocznikowymi, przyjął z rąk bpa Franciszka Bardy pierwszą tonsurę¹². W dniach 17-20 czerwca 1942 roku przebywający w seminarium klerycy uczestniczyli w rekolekcjach prowadzonych przez ks. F. Misiąga, ojca duchownego seminarium. Te ćwiczenia duchowe były przygotowaniem do przyjęcia święceń niższych. 20 czerwca 1942 roku alumn Stopa wraz z kolegami kursowymi otrzymał z rąk biskupa ordynariusza święcenia ostiariatu i lektoratu¹³.

W dniu 2 marca 1943 roku w kaplicy seminarium w Anatolówce 28 kleryków piątego rocznika otrzymało z rąk bpa Franciszka Bardy kolejne z niższych święceń: egzorcystat i akolitat¹⁴. Stosowną prośbę o dopuszczenie do następnego stopnia formacji zaczerpniętą wystosował w dniu 22 lutego 1943 roku. Podanie zostało opatrzone adnotacją rektora ks. Jana Grochowskiego: „Dobry kleryk”¹⁵.

Ważnym etapem w pracy nad sobą były dla przyszłych kapłanów rekolekcje. Franciszek Stopa razem z kolegami kursowymi miał sposobność uczestniczyć w naukach rekolekcyjnych głoszonych od 4 do 11 lipca 1943 roku przez o. Bratka, magistra nowicjuszków jezuickich ze Starej Wsi¹⁶. Rekolekcje te były przygotowaniem do święceń wyższych. Bezpośrednio przed przystąpieniem do święceń przyszli

11. Zbiory Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Przemyślu [dalej: AW-MSDPrz], Kronika Seminarium Duchownego Diecezji Przemyskiej w Brzozowie obejmująca okres od 1 IX 1939 r. do 27 VI 1946 r. (Na podstawie wspomnień alumnów spisanych w lutym 1945 r. oraz wspomnienia opracowanego przez ks. dra Jana Rąba w 1952 r.), oprac. M. Jastrzębski, b.m. 1976, mps, s. 20-22.

12. Tamże.

13. Tamże, s. 53.

14. Tamże.

15. AAPrz, APK TP, TFS, Prośba Franciszka Stopy, alumna V roku o dopuszczenie do święceń egzorcystatu i akolitatu z dnia 22 lutego 1943 r.

16. AWMSDPrz, Kronika Seminarium, s. 72.

diakoni, w ich liczbie także alumn Franciszek, uczestniczyli w trzydniowych ćwiczeniach duchowych prowadzonych przez ojca duchownego seminarium¹⁷.

W tym czasie w Zaczerniu proboszcz ks. Jan Guzy¹⁸ ogłosił z ambony termin wyższych święceń kapłańskich. Zachęcił też parafian do modlitwy za tymi, którzy mają pozostać kapłanami, a w szczególności za rodakiem zaczerskim. W dniu 7 lipca 1943 roku ks. Guzy wystosował do Rektoratu Seminarium Duchownego w Brzozowie kartę pocztową, w której donosił o wykonaniu zaleceń: „Najprzewielebniejszy Księżę Rektorze!! Stosownie do polecenia ogłosiłem wyższe święcenia alumnów Sem. Duch. i wszystkich poleciłem modlitwie, a w szczególności parafianina Franciszka Stopę. O żadnych wadliwościach i przeszkodach nic mi nie wiadomo, a z parafian nikt także o nich nie zgłosił. Mam głębokie przekonanie, że kandydat posiada odpowiednie przymioty moralne do przyjęcia święceń kapłańskich”¹⁹.

22 sierpnia 1943 roku w kaplicy seminaryjnej z rąk biskupa ordynariusza zaczeranianin przyjął święcenia subdiakonu, zaś 23 sierpnia diakonat²⁰. Razem z nim do obrzędów tych przystąpiło 25 innych alumnów najwyższego rocznika. W załączniku do prośby o udzielenie święceń alumn Stopa zanotował takie słowa: „W seminarium i w czasie długich przymusowych wakacji nie miałem większych trudności w powołaniu, a rozwijało się ono i umacniało w corocznych rekolek-

17. Tamże, s. 77.

18. Ks. Jan Guzy (1891-1971) – ur. w Brzozie Stadnickiej, uczęszczał do C.K. Gimnazjum w Rzeszowie, w roku 1910 zdał egzamin dojrzałości. W roku 1911 został przyjęty w poczet alumnów Seminarium Duchownego w Przemyślu. Sakrament kapłaństwa przyjął w roku 1916 z rąk bpa Józefa Sebastiana Pelczara. Jako neoprezbiter został posłany do parafii Spie (1916-1918). Następnie pracował w Głogowie i Dzikowcu. W latach 1920-1922 był kapelanem Wojska Polskiego. Od roku 1922 posługiwał jako wikariusz w Staromieściu. 16 kwietnia 1925 r. został administratorem, a następnie proboszczem w Zaczerniu. Podejmował liczne prace remontowe i renowacyjne przy kościele i zabudowaniach parafialnych. Był aktywnym działaczem społecznym: angażował się w działalność jednostki OSP w Zaczerniu, Kasy Stefczyka, Związku Strzeleckiego i Klubu Sportowego, wchodził w skład Komitetu Elektryfikacji Wsi. W roku 1931 otrzymał odznaczenie EC, zaś w roku 1949 przywilej RM. W latach 1949-1961 był dziekanem dekanatu głogowskiego, w skład którego wchodziło Zaczernie. W roku 1965 z powodu pogarszającego się stanu zdrowia zrezygnował z funkcji proboszcza zaczerskiego. Zmarł 28 września 1971 r. Pochowany został 30 września 1971 r. na cmentarzu zaczerskim. Zob. E. Kleczek-Walicka, *Ks. Jan Guzy (1891-1971)*, „Rocznik Kolbuszowski”, 20 (2020), s. 77-98; teje, *Parafia w Zaczerniu na przełomie lat 20. i 30. XX wieku*, „Rocznik Kolbuszowski”, 16 (2016), s. 57-93; teje, *Wspomnienie o zaczerskim proboszczu ks. Janie Guzym*, „Zwiastowanie”, 28 (2019), nr 4, s. 393-400.

19. AAPrz, APK TP, TFS, Karta pocztowa ks. Jana Guzega do Rektoratu seminarium brzozowskiego z dnia 7 lipca 1943 r.

20. AAPrz, APK TP, TFS, Prośby Franciszka Stopy, alumna V roku o dopuszczenie do święceń subdiakonu i diakonu z sierpnia 1943 r.

cjach. Zdaję sobie dokładnie sprawę z wzniosłości tego stanu i obowiązków, jakie wezmę na siebie, przyjmując święcenia kapłańskie”²¹.

20 września wszyscy seminarzyści wyjechali do domów, by zaopatrzyć się w ciepłą odzież i zimowe obuwie. Diakoni i ich młodsi koledzy powrócili do brzozowskiego lasu w pierwszych dniach października. Najważniejszym wydarzeniem tego okresu były niewątpliwie święcenia prezbiteratu. Bezpośrednim przygotowaniem do przyjęcia sakramentu kapłaństwa były rekolekcje, które w dniach 19-23 października 1943 roku wygłosili dla ordynandów rektor i ojciec duchowny brzozowskiego seminarium²². 24 października 1943 roku w bazylice Ojców Jezuitów w Starej Wsi (a nie jak dotychczas w kaplicy seminaryjnej) diakon Franciszek Stopa otrzymał z rąk bpa Franciszka Bardy święcenia prezbiteratu²³. Prócz grupy 27 kapłanów diecezjalnych wyświęceni zostali również klerycy jezuicy. W obrzędach uczestniczyła, z racji niedzieli, duża liczba wiernych z okolicznych miejscowości²⁴.

Jako neoprezbiter ks. Franciszek Stopa objął 28 marca 1944 roku wikariat w Bóbrce koło Krosna. Od 25 lipca 1944 roku zaczernianin pozostawał tymczasowym administratorem tej parafii, gdy opuścił ją proboszcz ks. Jan Kania²⁵. Parafia

21. AAprz, APK TP, TFS, Załącznik do prośby Franciszka Stopy o dopuszczenie do święceń subdiakonatu i diakonatu z dnia 6 sierpnia 1943 r.

22. AWMSDPrz, Kronika Seminarium, s. 83.

23. *Święcenia kapłańskie otrzymali w czasie wojny*, „Kronika Diecezji Przemyskiej o. l.” [dalej: KDP], 40 (1947), z. 1-4, s. 31.

24. AWMSDPrz, Kronika Seminarium, s. 83.

25. Ks. Jan Kania (1889-1976) – ur. w Przedmieściu Czudeckim. Święcenia kapłańskie przyjął w Przemyślu w 1925 r. Jako neoprezbiter został 27.10.1925 r. skierowany do parafii Racławice. Po czterech latach działalności władza kurialna przeniosła go z dniem 25.01.1929 r. na stanowisko wikariusza do parafii w Rymanowie, skąd po ośmiu miesiącach skierowano go do pracy duszpasterskiej w parafii Trześniów jako pomoc dla słabego, chorego księdza proboszcza. Tam z zapałem poświęcił się edukacji młodzieży męskiej i żeńskiej zrzeszonej w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, za co otrzymał 7.04.1932 r. list pochwalny bpa Anatola Nowaka. Kolejno 15.12.1932 r. przybył jako wikariusz do Bóbrki koło Krosna. Następnie, od 14.01.1933 r., był tam administratorem, a 24.04.1933 r. został mianowany proboszczem. W czasie II wojny światowej był kapelanem AK. W roku 1944, niesłusznie oskarżony przez Sąd Kapturowy i skazany na śmierć, ratował się ucieczką na Śląsk. Pracował najpierw na terenie diecezji katowickiej, w parafii św. Jacka w Bytomiu, potem na terenie Administracji Dolnego Śląska. W sierpniu 1945 roku przybył do Kotliny Kłodzkiej jako delegat Kurii i zamieszkał w Kłodzku. Otrzymał upoważnienie do obrony własności kościelnej oraz ściągania tam kapłanów z centralnej Polski. Był on pierwszym dziekanem kłodzkim. Ze względu na zdrowie zrezygnował z dziekanstwa na rzecz ks. Franciszka Juszczyka, a sam objął duszpasterstwo parafii Jaskowa Dolna k/Kłodzka. Aresztowany, przebywał w więzieniu w Rzeszowie 17 miesięcy. W 1947 roku stanął przed Sądem Okręgowym w Krośnie, został uniewinniony i zrehabilitowany. Powrócił na parafię Jaskowa Dolna i był jej proboszczem do śmierci. Inkardynowany do diecezji wrocławskiej w 1951 r., zmarł 3.05.1976 r. Eksportacji zwłok

ta, wolnego nadania, przynależała do dekanatu dukielskiego. Przed wybuchem II wojny tworzyły ją dwie miejscowości: Bóbrka i Niżna Łąka odległa o 2 kilometry. Murowany, neogotycki kościół parafialny konsekrował w roku 1910 bp Karol Józef Fischer, nadając mu tytuł Najświętszego Serca Jezusa. W roku 1938 parafia liczyła 1.375 wiernych (984 w Bóbrce i 391 w Niżnej Łące), obok których żyło 13 wyznawców religii mojżeszowej. Formacji religijnej parafian i szerzeniu czci Bożej służyły cztery kolumny Akcji Katolickiej. Działały tu Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Nad właściwą pracą tych stowarzyszeń czuwał Parafialny Zarząd Akcji Katolickiej. Okres wojny spowodował zawieszenie działalności tych zrzeszeń, a po wojnie, z racji zmiany ustroju i polityki państwa, nie miały one racji bytu²⁶.

Podczas okupacji niemieckiej ks. Franciszek nie raz wspierał oddziały partyzanckie. Nie wahał się również pomagać żołnierzom sowieckim zbiegłym z obozów w Szebniach i Rymanowie²⁷. Gdy spod Krosna ruszyła ofensywa dukielska, na prośbę żony gen. Kratochvila, dowódcy Czechosłowackiego Korpusu Armijnego, odprawił Mszę św. w intencji pomyślności tej operacji. Generałowa złożyła przyrzeczenie, że po zakończeniu wojny w podzięce Bogu odbuduje kościół w Świerzowej.

Po przejściu frontu młody kapłan musiał zmierzyć się z działaniami nowych władz. Oskarżony został m.in. o posiadanie radioodbiornika, który miał być ukryty w kościele w Bóbrce. Dzięki kościelnemu, który zeznał, że dzięki radiu parafianie mogli słuchać komunikatów o sukcesach Armii Czerwonej, udało się zażegnać niebezpieczną dla kapłana sytuację. Niewiele później ktoś doniósł Rosjanom, że w kościele parafialnym ukryta jest broń AK. Wykrycie tego magazynu mogło zaprowadzić administratora parafii do więzienia lub na Sybir. Jak sam wspominał

śp. ks. kan. Jana Kani z plebanii do kościoła św. Jana Chrzciciela w Jaskowej Dolnej w dniu 5 maja przewodniczył ks. Andrzej Oramus, dziekan kłodzki i proboszcz Łądka Zdroju. 6 maja bp Józef Marek odprawił Mszę św. pogrzebową. On też powiedział Słowo Boże, odprawił egzekwie przy trumnie i odprowadził śmiertelne szczątki kapłana na pobliski cmentarz w Jaskowej. Zob. *Wspomnienie pośmiertne. Ś.p. ks. Jan Kania*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne. Pismo urzędowe Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu”, 1976, nr 6-7, s. 191-193.

26. *Schematyzm na rok 1938*, s. 55-56.

27. „Dzięki inicjatywie ówczesnego wikarego, Księdza Franciszka Stopy, wieś dostarczała zbiegłym z obozu jeńcom radzieckim żywność i inne potrzebne do życia środki. Ciężko chorzy znaleźli schronienie w domach gospodarzy i na plebanii. Wśród jeńców było dwóch malarzy artystów. Jednego – o nazwisku Wysockij – chorego na tyfus i szkorbut, ks. Stopa umieścił na plebanii. W parę dni po odejściu Wysockiego sam zachorował na tyfus. Wysockij, chcąc się w jakiś sposób odwdziżyć, namalował trzy obrazy i podarował je swemu wybawcy”. Ł. Grzywacz-Świtalski, *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971. Cyt. za: A. Sałapata, *Pielgrzymowanie wśród wilków. Ze wspomnień Księdza Franciszka Stopy*, Lesko-Polańczyk 2000, s. 15.

po latach, Boża Opatrzność pozwoliła mu i z tej opresji wyjść cało²⁸. W roku 1945 niemal cudem uniknął śmierci przez zastrzelenie, kiedy kula ominęła go i trafiła w ramę okienną. Znamienne było, że nie wydał zamachowca, którego rozpoznał, ale wybaczył mu. Jak odnotowano: „Był przekonany, że to Bóg darował mu życie, by mógł wypełnić Jego plany. Często powtarzał słowa: Bogu nie można nie ufać. Służąc Mu, nie wolno nienawidzić ludzi”²⁹.

Kolejną placówką duszpasterską ks. Franciszka było Jedlicze w dekanacie jasielskim. Pracował tam od 6 czerwca 1945 roku jako wikariusz, wspomagając chorego proboszcza, ks. Wincentego Grzyba³⁰. Do okręgu parafialnego należały: Jedlicze, Borek, Chlebna, Długie, Dobieszyn, Męcinka, Potok i Żarnowiec. Przed wybuchem wojny żyło tu 5.098 katolików, 10 akatolików i 290 Żydów. Kapłani posługiwali w kościele parafialnym w Jedliczu, konsekrowanym w roku 1925 pod tytułem św. Antoniego Padewskiego. Ponadto na terenie parafii znajdowała się kaplica w Męcince i na cmentarzu parafialnym³¹. Ksiądz Stopa pracował jako wikariusz w Jedliczu przez trzy lata. Pełnił też funkcję katechety w miejscowym gimnazjum. Zasłynął tam jako „przyjaciel młodzieży”, z którą stworzył teatr szkolny, obejmując funkcję kierownika i reżysera sztuk³². Starał się też utrzymywać stały kontakt z rodzinną parafią. Do historii przeszedł mecz piłki nożnej, jaki dzięki inicjatywie księdza Stopy i jego kolegi rocznikowego, zaczerskiego wikariusza ks. Michała Dobrzańskiego³³, rozegrany został w Zaczerniu pomiędzy zespołem występującym w wyższej klasie rozgrywkowej – „Naftą” Jedlicze

28. Zob. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 13-14.

29. M. Lech, B. Skała, *Dzieje parafii w Zaczerniu*, Rzeszów 1999, s. 33.

30. AAPrz, APK TS, Tabela ks. Franciszka Stopy.

31. *Schematyzm na rok 1938*, s. 75-76.

32. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 16-17.

33. Ks. Michał Dobrzański urodził się w dniu 7 czerwca 1916 r. w Zalesiu, w parafii Medynia Głogowska. W latach 1932-1938 uczęszczał do Gimnazjum w Łańcucie. W roku 1938 został przyjęty do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Sakrament kapłaństwa przyjął w dniu 24 października 1943 r. w Starej Wsi. Po święceniach do marca 1944 roku przebywał jeszcze w seminarium w Brzozowie. Później mieszkał w domu rodzinnym. Pierwszą placówką ks. Michała Dobrzańskiego była Trzeboś, gdzie pracował jako wikariusz od 14 czerwca 1944 r. do 18 lipca 1945 r. Później zajmował wikariat w Zaczerniu. Z dniem 27 sierpnia 1947 r. podjął na krótko pracę na analogicznym stanowisku w Dydni. Kolejno, od 3 listopada 1947 r. do 19 stycznia 1949 r., był wikariuszem w Odrzykoniu, a następnie do 17 marca 1950 r. spełniał tam obowiązki administratora. Z Odrzykonia władza duchowna przeniosła ks. Michała Dobrzańskiego do Mazurów, gdzie do 13 kwietnia 1961 r. również był administratorem. W międzyczasie, w dniu 24 kwietnia 1952 r., zdał egzamin konkursowy na proboszcza. W dniu 19 kwietnia tegoż roku został skierowany do Zaczernia jako wikariusz adiutor. Zmarł w Zaczerniu w dniu 25 września 1967 r. Por. AAPrz, APK TS, Tabela służbowa ks. Michała Dobrzańskiego; E. Klęczek-Walicka, *Ks. Michał Dobrzański (1916-1967)*, „Rocznik Kolbuszowski”, 13 (2013), s. 173-188.

i drużyną Klubu Sportowego Zaczernie. Oglądany był przez niemal wszystkich mieszkańców wioski, a rozgrywcę przyglądał się także ks. Jan Guzy, miejscowy proboszcz³⁴. W czasie pobytu w Jedliczu zaczernianin współpracował także z drużyną harcerską jedlickiego gimnazjum. W grudniu 1946 roku wyruszył z harcerzami na dwutygodniowy obóz do Zakopanego, realizując jednocześnie lekarskie zalecenia dotyczące zmiany klimatu³⁵.

W sierpniu 1948 roku władze duchowne zdecydowały o przeniesieniu ks. Franciszka. Początkowo miał trafić do Frysztaka, a jeden z tamtejszych kapłanów miał objąć probostwo w Polańczyku. Trudne warunki bieszczadzkie zniechęciły jednak potencjalnego przyszłego proboszcza i nie przyjął aplikaty, pozostając we Frysztaku. Dla przybyłego tam księdza Stopy nie było miejsca. Udał się zatem z walizką do Przemyśla i tam, po rozmowie z biskupem, zdecydował się przyjąć funkcję administratora w Wołkowyi i ekspozyta w Polańczyku³⁶. Zastąpił na tym stanowisku ks. Stanisława Gołdara posłanego do Raniżowa. Swoje nowe obowiązki podjął 25 sierpnia 1948 roku³⁷.

W cytowanej już pracy A. Sałapaty odnaleźć można wspomnienia księdza Stopy związane z rowerową wyprawą do Polańczyka, mającą charakter rekonesansu przed objęciem parafii. Zapisano tam m.in.: „Był pogodny, letni poranek. Uczyniwszy znak krzyża, wsiadłem na rower i ruszyłem w daleką podróż ku południowo-wschodnim rubieżom Rzeszowszczyzny. (...) Wczesnym popołudniem dotarłem do Leska. Wstąpiłem na plebanię, by porozmawiać z księdzem Ludwikiem Paluchem. Niestety, nie było go tego dnia w Lesku. Wiedziałem, że na trasie podróży jest jeszcze plebania w Hoczwi, w której spodziewałem się zastać księdza Feliksa Schuchardta. Lecz i tym razem nie miałem szczęścia (...) Ponieważ zbliżał się wieczór, postanowiłem zanoć. Obudził mnie słoneczny poranek. Przed południem wsiadłem na rower, kierując się w stronę Polańczyka. (...) Droga była coraz trudniejsza, pełna kamieni, głazów sterczących z ziemi i wybojów. Przy drodze było widać opuszczone domy i obejścia gospodarskie. (...) Po pokonaniu kolejnego wzniesienia ukazała się wieś będąca celem mej podróży. Na środku wsi stała cerkiew. Była otwarta i pusta. W ciszy jej rozmodlonych ścian spędziłem kilka

34. Zbiory autorki [dalej: AAK-W], Relacja parafianina zaczerskiego Bronisława Smykały z dnia 20 września 2013 r.

35. AAPrz, APK TP, TFS, Prośba ks. Franciszka Stopy do Biskupa Przemyskiego z prośbą o zgodę na wyjazd do Zakopanego z dnia 12 grudnia 1946 r.

36. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 17-18.

37. AAPrz, APK TS, Tabela ks. Franciszka Stopy. Wg akt śledczych dotyczących ks. Franciszka Stopy przechowywanych w zbiorach IPN (IPNRz-0084/198 t.2, k. 34-35) kapłan objął parafię w Polańczyku w dniu 9 września 1948. Zob. K. S. Buczek, *Przejmowanie cerkwi grekokatolickich przez Kościół rzymskokatolicki na terenie diecezji przemyskiej w latach 1944-1989*, Krosno 2022, s. 239, 241, 256; *Zmiany w diecezji*, KDP, 41 (1948), z. 8-10, s. 253.

minut. (...) Wieść o moim przyjeździe obiegła cały Polańczyk. Mimo trwających żniw jeden z rolników – Michał Kardasz – zaoferował mi podróż do Wołkowyi wozem konnym. (...) Jechaliśmy w dół wsi, ku rzece Solince. Patrzyłem na ten cudowny krajobraz oczami szeroko otwartymi z zachwytem. I wtedy pomyślałem sobie: tu jest moje miejsce, tu jest moja ziemia obiecana”.

Początki duszpasterzowania nie były łatwe, bo choć podczas II wojny światowej Bieszczady nie stanowiły terenu intensywnych walk frontowych, to lata 1945-1947 zapisały się tu szczególnie krwawo. Nowy polityczny ład sprawił, że te tereny stały się miejscem brutalnych działań sotni Ukraińskiej Powstańczej Armii, a w dalszej konsekwencji przymusowej repatriacji tutejszej ludności. Szczególny stał się rok 1947 i przeprowadzona wówczas akcja „Wisła”. Dokonana wówczas pacyfikacja znacznej części wsi i wysiedlenie ludności spowodowały, że w niegdyś tętniących życiem górach pojawiły się setki kilometrów kwadratowych pustek, które w swe władanie zaczęła brać przyroda³⁸.

Wołkowyja, która cieszyła się pełnią praw parafialnych, w wyniku działań OUN-UPA i żołnierzy LWP, została niemal doszczętnie zniszczona i dlatego bp Barda jako miejsce zamieszkania wołkowyjskiego administratora wskazał plebanię w Lesku. Jednak ksiądz Stopa jako swoją siedzibę wybrał sobie Polańczyk. Zamieszkał w pustej, zawilgoconej plebanii grekokatolickiej pozbawionej elementarnej wyposażenia. W jego wspomnieniach można odnaleźć wzmiankę, że pierwszą noc przespał na drewnianej kanapie, w pomieszczeniu bez szyb w oknach, a za poduszkę służyły mu drewniane polana owinięte kocem³⁹.

W Wołkowyi ksiądz Stopa posługiwał w murowanym kościele pw. Podwyższenia Krzyża, konsekrowanym w roku 1853. Prócz niego na terenie parafii i ekspozytury znajdowało się jeszcze 20 innych obiektów sakralnych. Były to kaplice: w Bereźnicy (publiczna z roku 1932 pw. NMP), Myczkowie (z roku 1901 pw. Najśw. Serca Pana Jezusa), Zabrodziu (pw. śś. Piotra i Pawła) i Terce (publiczna z roku 1932, pw. NMP) oraz 18 cerkwi: w Bereźnicy, Buku, Bukowcu, Górzance, Horodku, Myczkowie, Polańczyku, Radziejowej, Rajskim, Solinie, Stężnicy, Terce, Tyskowej, Woli Matiaszowej, Wołkowyi, Zabrodziu i Zawozie. Dodatkowo pod zarządem zaczernianina znajdowały się także ruiny klasztoru Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Rajskim. Do roku 1956 władza ludowa odebrała mu 11 z tych cerkwi, z których 9 przestało istnieć (były to cerkwie w Buku, Bukowcu, Horodku, Stężnicy i Tyskowej, a także w Solinie i Łopience – zdewastowane, Rajskim i Wołkowyi – w ruinie)⁴⁰.

38. A. Potocki, *Parafie bieszczadzkie*, Przemyśl 1987, s. 17 i nn.

39. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 23.

40. K. Warmińska-Mazurek, *Losy zabytkowych cerkwi po 1944 r., w: Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś, jutro*, red. J. Wolski, Warszawa 2016, s. 85-108.

W Polańczyku początkowo za miejsce kultu służyła kaplica dworska rodziny Cieślińskich z roku 1908 pw. NMP Królowej Polski (obecnie jest to kaplica cmentarna)⁴¹. Gdy okazała się ona niewystarczająca na potrzeby rozwijającej się ekspozytury, ksiądz Stopa podjął decyzję o adaptacji pusto stojącej cerkwi grekokatolickiej. Stało się to za zgodą biskupa F. Bardy i ówczesnych władz państwowych. Dawna cerkiew od roku 1948 funkcjonowała zatem jako rzymskokatolicki kościół pod wezwaniem przeniesionym z dworskiej kaplicy – Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Chcąc uzupełnić wyposażenie nowej świątyni, ks. Franciszek postanowił wyruszyć do Łopienki, w której, w zniszczonej przez nieznaną sprawców cerkwi, ostał się ołtarz z obrazem Matki Bożej. Taką informację przekazał mu porucznik WOP z Rajskiego w styczniu 1949 roku. Trudne warunki zimowe spowodowały, że wyprawa mogła się odbyć dopiero w marcu. Na jej czele stanął ksiądz Stopa, a towarzyszyli mu niemal wszyscy gospodarze z Polańczyka. Po dotarciu na miejsce, w zrujnowanej cerkwi w istocie zastali okazały ołtarz z cudowną ikoną Matki Bożej Łopieńskiej, do której przed wojną ściągali na odpusty rzesze pielgrzymów. Sporą przeszkodą w demontażu ołtarza okazał się brak odpowiednich narzędzi. Tak wspominał to później proboszcz z Polańczyka: „Nie mieliśmy przy sobie, poza jedną siekierą, żadnych narzędzi, nie zabraliśmy też drabiny. Ludzi ogarnęło zwątpienie (...). Nie dając się zwieść czarnym myślom, stanąłem przed nimi, mówiąc: «Nie odejdziemy stąd bez ołtarza, przecież przemierzyliśmy szmat drogi. Tyle sił i wyrzeczenia nie może pójść na marne. Weźmy się w garść». To ich podniosło na duchu. I wtedy najmłodszy uczestnik wyprawy wdrapał się na ołtarz i wiedziony wolą Opatrzności znalazł miejsce, od którego należało rozpocząć rozbiórkę. Przystąpiliśmy do pracy, z początku bardzo ostrożnie, z rezerwą, a z upływem czasu coraz śmielej. Ołtarz został rozebrany na elementy składowe i załadowany wraz z cudowną ikoną na sanie”. Prace przy montażu ołtarza w Polańczyku trwały tydzień, a pierwsza msza odprawiona została w Wielki Czwartek 8 kwietnia 1949 roku. Grekokatolicka cerkiew stała się kościołem ekspozyturalnym, a potem parafialnym, dając jednocześnie początek sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości w Polańczyku⁴².

Odbudowując duszpasterstwo w Bieszczadach, kapłan z Zaczerzonia zyskał sobie miano „króla Bieszczad”. Pracował w trudnych warunkach, bo wsie i przysiółki przynależne do parafii rozrzucone były w terenie górskim. Coniedzielne Msze św. odprawiał tylko w kościołach parafialnych: jednej niedzieli o godzinie 9:00 w Wołkowie, a o 11:00 w Polańczyku, następnej niedzieli odwrotnie. W kościołach

41. *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1952*, Przemysł 1952, s. 66, 68; A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 25-26.

42. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 28.; M. Flader, *W domu Matki Piękną Miłości*, „Niedziela Przemyska”, 2022, nr 19, s. IV-V.

filialnych, w początkowym okresie posługi kapłańskiej, Msze św. sprawowane były raz w roku, w czasie odpustu parafialnego. Znaczne odległości przemierzał na rowerze, konno, w zimie na nartach, a najczęściej pieszo z plecakiem. Nie zawsze były to wędrówki bezpieczne. We wspomnieniach kapłana odnaleźć można kilka relacji z takich wędrówek. Oto jedna z nich: „Pewnej wiosennej niedzieli wracałem rowerem z Wołkowyi drogą biegnącą wzdłuż lewego brzegu Solinki w kierunku wsi Zawóz. W połowie trasy znajdowała się po lewej stronie wysoka skała ze sterczącymi sinoszarymi kamieniami. Na poboczu drogi widać było liczne głązy pochodzące z osuwisk skalnych. Był to bardzo niebezpieczny, zwłaszcza wiosną, odcinek drogi. Gdy zbliżałem się do niego, poczułem jakiś wewnętrzny niepokój. (...) Będąc w połowie skalnego odcinka, usłyszałem charakterystyczne odgłosy usuwających się głązów i rumoszu. Nie wiedząc, co począć, zacząłem jeszcze szybciej kręcić pedałami. W pewnym momencie zobaczyłem przed sobą duży głaz toczący się w dół, który odbiwszy się od drogi z łoskotem runął do rzeki. Drugi, nieco mniejszy, zatrzymał się na poboczu drogi tuż za mną. (...) Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że wyszedłem cało z tej operacji”⁴³. Na szlakach swych bieszczadzkich ks. Franciszek spotykał także i inne niebezpieczeństwa, w jego wspomnieniach najczęściej pojawiają się wilki. Nic więc dziwnego, że właśnie „pielgrzymowanie z wilkami” stało się wymownym tytułem wspomnień kapłana opracowanych przez Aleksandra Sałapatę i wielokrotnie przywoływanych w niniejszym opracowaniu.

Z polecenia biskupa przemyskiego ks. Franciszek starał się pozyskiwać nieużytkowane cerkwie na potrzeby parafii, podejmował też trud remontowania świątyń. W roku 1953 stanowczo sprzeciwił się planom Urzędu Powiatowego w Lesku dotyczącym likwidacji cmentarzy leżących na terenie parafii. Ich funkcje miał przejąć jeden cmentarz. Dla księdza Stopy było wiadomym, że nie tyle chodziło o cmentarze, ile o znajdujące się na ich terenie kaplice, w których sprawowana była liturgia. Nie udało mu się odzyskać cerkwi w Myczkowie, która co prawda w roku 1949 została przekazana przez miejscowe władze parafii w Polańczyku, ale w roku 1954 decyzję tę cofnięto. W myczkowskiej cerkwi urządzono magazyn maszyn rolnych, a później skład mąki, jej wyposażenie zaś wywieziono⁴⁴. Ks. Stopa musiał również stoczyć potyczkę o plebanię w Polańczyku, która zgodnie z zapisami dekretu o reformie rolnej i mieniu pocerkiwnym powinna była przejść na własność skarbu państwa. Dzięki pomocy przychylnych mu osób uzyskał w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie bezprecedensową decyzję, w której przekazano mu na własność (jedynemu kapłanowi w Polsce) plebanię i przynależne do niej grunty⁴⁵.

43. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 46.

44. K. Warmińska-Mazurek, *Losy zabytkowych cerkwi po 1944 r.*, s. 101

45. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 36.

W trudnych powojennych latach kapłan starał się dbać o integrację dawnej ludności z napływowymi mieszkańcami, zwłaszcza wówczas, gdy rozpoczęły się prace przy budowie zbiornika solińskiego i część parafian została zmuszona do opuszczenia swych domów. Ksiądz Stopa zaangażowaniem społecznym i osobistą postawą dawał przykład, jak należy zmagać się z wyzwaniami tych trudnych czasów. Wykorzystując własne doświadczenia z teatru włościańskiego w Zaczerniu, mimo zakazów władzy komunistycznej zorganizował w Polańczyku w roku 1954 teatr amatorski. Pierwszym spektaklem był dramat Józefa Korzeniowskiego z życia Huculów *Karpaccy górale*, którego motywem przewodnim była piosenka *Czerwony pas*. Z czasem stała się ona ulubioną pieśnią kapłana z podrzeszowskich równin, wskazującą na jego zamiłowanie do folkloru górskiego. Aktorzy-amatorzy z Polańczyka zaprezentowali ten spektakl w czasie powiatowego przeglądu amatorskiej działalności artystycznej w Lesku, zajmując II miejsce. Wydarzenie to było swego rodzaju sensacją. Sukces zespołu prowadzonego przez kapłana w czasach głębokiego socjalizmu i walki z Kościołem był wydarzeniem niecodziennym, dlatego pomimo pism urzędowych nakazujących zaprzestanie działalności, ksiądz Stopa kontynuował rozpoczętą pracę. W kolejnym roku przygotował wspólnie ze swymi aktorami-amatorami bożonarodzeniowe jasełka. Był też inicjatorem utworzenia placówki oświatowej w Polańczyku. Zaczęła ona działać już w roku 1948 jako szkoła czteroklasowa. Zajęcia prowadzone były przez nauczycielkę, którą ksiądz Stopa sprowadził z Jedlicza⁴⁶. Prawdopodobnie była to Wanda Czuchry, która później wspomagała kapłana w działalności teatralnej. Pamięć o kapłańskiej trosce o oświatę przetrwała u mieszkańców Polańczyka i okolic. Najlepiej świadczy o tym fakt, że wybudowanemu na początku XXI wieku Zespołowi Szkół w Myczkowie nadano imię ks. Franciszka Stopy.

Przez blisko 20 lat ksiądz Stopa był jedynym kapłanem w Polańczyku. W roku 1967 otrzymał do pomocy neoprezbitera ks. Franciszka Rząsę. Młody kapłan cieszący się dużym zaufaniem wśród dzieci i młodzieży przejął obowiązki katechetyczne i prowadzenie różnych grup parafialnych. Pomagał też w posłudze duszpasterskiej wśród 1.250 katolików zamieszkujących: Polańczyk (220), Myczków (425), Berekę (300), Wolę Matiaszową (110), Werłas (95) i Zabrodzie (100). Na zlecenie bpa Ignacego Tokarczuka zajmował się również troską o bieżące remonty kościołów i kaplic oraz porządkowaniem bieszczadzskich cmentarzy. Przyzwyczajony do pracy na roli, wspomagał swego proboszcza w prowadzeniu gospodarstwa i dużej pasieki. Był też dużą wyręką dla gospodarzącej na plebanii schorowanej siostry księdza Stopy - Anny⁴⁷.

46. *Historia szkół w Myczkowie i Polańczyku*, <https://zsmyczkow.edupage.org> [dostęp: 13.12.2023 r.].

47. Zob. E. Kłeczek-Walicka, *Ks. dr Franciszek Rząsa (1942-2020)*, „Rocznik Sokołowski”, 18 (2021), s. 191-213.

Ostatni okres posługi zacernianina w Polańczyku zbiegł się z budową zbiornika solińskiego, oddanego do użytku w roku 1968 i wydarzeniami związanymi ze zniszczeniem kościoła w Wołkowyi. Ksiądz Franciszek nie był już gospodarzem tamtejszej świątyni (od roku 1959 posługę pełnił tam ks. Franciszek Kuszytyb⁴⁸), ale starał się wspomagać młodszego kolegę w trudnych chwilach walki o budynek kościoła. Niestety, propozycje kompromisowych rozwiązań konfliktów na linii kuria przemyska – państwo nie znalazły uznania u przełożonych⁴⁹. Także i parafianie byli mniej skorzy do pomocy. Dodatkowo dały o sobie znać kłopoty ze zdrowiem. W lutym 1970 roku do Kurii Biskupiej w Przemysłu ksiądz Stopa przesłał taki list: „Administrator parafii Polańczyk prosi łaskawie o urlop zdrowotny na czas leczenia. Zmuszony jestem udać się do szpitala, by poddać się operacji. Wybrałem szpital w Łodzi, gdzie postanowiłem udać się jak najszybciej”⁵⁰. Na czas nieobecności księdza Stopy wikariuszem substytutem w Polańczyku zamianowany został ks. Stanisław Ułaszek⁵¹. Te wszystkie kłopoty sprawiły, że zacernianin, nie oponował, gdy władza duchowna zaproponowała mu zmianę parafii. Zasługi księdza Stopy na trudnej kapłańskiej niwie Bieszczadów władze diecezjalne doceniły w roku 1967, kiedy to dekretem L. 4815/67 przyznano mu odznaczenie *Expositorium Canonice*⁵². 26 lutego 1970 r. wyróżniono go również tytułem honorowego kanonika Kapituły Katedralnej w Przemysłu⁵³.

Po 22 latach pracy w Polańczyku, z dniem 29 października 1970 r., ks. Franciszek Stopa jako wikariusz ekonom został skierowany do parafii w Grabownicy Starzeńskiej, w jaćmierskim wikariacie rejonowym⁵⁴: „Niniejszym pismem przeznaczamy Przewielebność Twoją na posadę wikariusza ekonomo /kan. 473 KPK/ przy kościele parafialnym w Grabownicy, ze wszystkimi obowiązkami i uprawnieniami wynikającymi z prawa kanonicznego i diecezjalnego. Parafię w Grabownicy należy objąć po przekazaniu Polańczyka swojemu następcy. Termin przekazania i objęcia beneficjum w Grabownicy należy uzgodnić z Przew. Ks. Prałatem Janem Dziedzicem, dziekanem w Jasionowie”⁵⁵. W lutym 1971 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Wydział ds. Wyznań

48. A. Potocki, *Parafie bieszczadzkie*, s. 224

49. K. Nózka, M. Scelina, M. Kozłowski, *Zanim wyjedziesz w Bieszczady. Przystanek Jezioro*, Kraków 2020, s. 186.

50. AAPrz, APK TP, TFS, List ks. Franciszka Stopy do Kurii Biskupiej w Przemysłu z dnia 10 lutego 1970 r.

51. AAPrz, APK TP, TFS, Notatka w teczce personalnej ks. Franciszka Stopy.

52. *Zmiany w diecezji*, KDP, 54 (1968), z. 1-2, s. 54.

53. AAPrz, APK TS, Tabela ks. Franciszka Stopy; *Zmiany w diecezji*, KDP, 56 (1970), z. 2, s. 80.

54. AAPrz, APK TS, Tabela ks. Franciszka Stopy; *Zmiany w diecezji*, KDP, 56 (1970), z. 6, s. 233.

55. AAPrz, APK TP, TFS, Pismo Kurii Diecezjalnej w Przemysłu do ks. Franciszka Stopy, z dnia 29 października 1970 r.

nie wniosło zastrzeżeń przeciw mianowaniu ks. Franciszka Stopy na stanowisko administratora parafii w Grabownicy⁵⁶.

Tę podbrzozowską jednostkę administracji kościelnej zamieszkiwało 3.560 wiernych – 2.240 w samej Grabownicy i 1.320 w odległym o 4 kilometry Niebocku. Słowo Boże głoszone było w murowanym, neogotyckim kościele pw. św. Mikołaja konsekrowanym w roku 1927⁵⁷. W parafii znajdowały się dwa punkty katechetyczne: jeden, przykościelny, w samej Grabownicy i drugi w domu prywatnym w Niebocku⁵⁸. Ksiądz Stopę wspomagał w posłudze ks. wikariusz. W roku 1979 był nim neoprezbiter ks. Józef Gryziec.

Duszpasterzując przez 12 lat na stanowisku administratora w Grabownicy, ksiądz Stopa zadbał o miejscowy kościół i jego otoczenie. W drugiej połowie lat 70. XX wieku podjął starania o urządzenie w przykościelnej skarpie okazałej grotty Matki Bożej z Lourdes. To przedsięwzięcie tak wspominał po latach jeden z parafian grabowniczych: „Ksiądz Proboszcz był człowiekiem czynu, a przede wszystkim ciułaczem: składał grosz do grosza z każdej składki w kościele. Powziął zamiar budowy grotty Najświętszej Marii Panny. Zaczął zbierać materiał: przywieziono kilka samochodów kamienia łupanego i kostki granitowej. A mój sąsiad (...) pracując w Sanoku w firmie budowlanej, dowiedział się o figurze Matki Boskiej, stojącej na prywatnej posesji, przez którą miała być przeprowadzana droga. Figura ta stała zarośnięta bluszczem i miała być usunięta ze względu na planowaną trasę komunikacyjną. Piotr Misztak przekazał tę wiadomość ks. Stopie. Pojechali razem do właścicielki posesji. Po rozmowie pozwoliła zabrać figurę i umieścić ją w grabowniczej grocie. Zawieziono ją więc do Boguchwały w celu wykonania prac konserwatorsko-renowacyjnych, w czasie których odtworzona została jedna z brakujących rąk. Ksiądz Proboszcz kontynuował zabiegi o pozwolenie na budowę grotty. Trwało to sporo czasu. By nie czekać rozpoczęto prace ziemne. Prace wykonywali parafianie. Pewnego dnia przyjechali urzędnicy z wydziału architektury w Brzozowie w towarzystwie milicji z poleceniem wstrzymania prac przy budowie. Na placu było wtedy około 50 osób. Na pytanie jednego z urzędników, kto tu jest kierownikiem, odpowiedzieliśmy zgodnie, że my wszyscy jesteśmy sobie kierownikami. I z łopatami w rękach zacisnęliśmy pierścień wokół gości z Brzozowa. Ci widząc, że to nie przelewki, wycofali się i odjechali tam, skąd przybyli”⁵⁹. Wytrwałość księdza Stopy i postawa parafian doprowadziły do szczęśliwego finału. Poświęcona 26 czerwca 1978 roku figura

56. AAPrz, APK TP, TFS, Pismo Kierownika Wydziału do Spraw Wyznań mgr. Józefa Woźniaka do Kurii Diecezjalnej w Przemyślu z dnia 8 lutego 1971 r.

57. *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1966*, Przemyśl 1966, s. 65.

58. *Rocznik diecezji przemyskiej*, Przemyśl 1979, s. 101.

59. A. Sałapata, *Pielgrzymowanie*, s. 102.

i grota stały się wotum dziękczynnym z okazji 600-lecia parafii Grabownica. Choć ta działalność budowlana nie znalazła uznania biskupa ordynariusza (biskup Tokarczuk wypomniął księdzu Stopie, że powinien raczej wybudować punkt katechetyczny), to jednak ks. Franciszek nie zaprzestał prac przy obiektach kościelnych. Wykorzystując pozostałe po budowie grotty kamień i kostkę, podjął starania o ogrodzenie cmentarza. Zabetonowano słupki, na których rozciągnięto siatkę, potem zaś całe ogrodzenie pomalowano. Kolejne działania grabownickiego administratora dotyczyły wnętrza kościoła parafialnego. Postanowił zakonserwować i wyłoczyć ołtarze. Prace wykonała ekipa konserwatorów z Krakowa. Roboty wyceniono na 90 tys. ówczesnych złotych. Kwotę tę udało się zebrać wśród parafian w czasie uroczystości poświęcenia ołtarzy. Jak wspominają parafianie, pokaźną kwotę uzyskaną ze sprzedaży miodu przekazał także ksiądz Stopa⁶⁰. Kapłan postarał się także o wykonanie 18 metalowych okien do kościoła parafialnego. Aby oszczędzić koszty, montażu okien podjęli się sami parafianie. Wśród innych prac wykonanych za czasów proboszczowania księdza Stopy należy wymienić jeszcze odrestaurowanie ambony, budowę mostu na Stobnicy w ciągu drogi prowadzącej do grotty i schodów do kościoła, podłączenie rynien na świątyni parafialnej, zakup blachy i żwiru na nową plebanię⁶¹. Duszpasterzowanie ks. Franciszka zaowocowało też zakupem placu pod przyszły kościół i plebanię w Niebocku⁶².

Niecodziennym wydarzeniem w życiu wspólnoty parafialnej i ks. Franciszka była uroczysta Msza św. prymicyjna, jaką w roku 1973 odprawił w grabownickiej świątyni o. paulin Izydor Matuszewski. Urodzony w Myczkowie wychowanek ks. Stopy został w późniejszych latach jedną ze znaczących postaci Kościoła katolickiego w Polsce. W latach 1996-2002 był przeorem klasztoru jasnogórskiego, zaś w latach 2002-2014 Generałem Zakonu Paulinów⁶³.

Okres aktywnej posługi kapłańskiej zaczernianina zakończył nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ w Przemyślu. Wskutek upadku ze schodów złamał kość biodrową, uszkodził miednicę i żebra. Nie poddał się wówczas leczeniu szpitalnemu, kość zrosła się krzywo, co zaowocowało nieodwracalnym kalectwem. 30 września 1982 roku, po 12 latach posługi w Grabownicy, ks. Franciszek Stopa zwrócił się do biskupa ordynariusza z prośbą o zwolnienie z obowiązków. Zgodę taką otrzymał 8 października: „(...) zwalnim Księdza Proboszcza z obowiązków proboszczowskich w Grabownicy i przenoszę w stan czynnego rezydenta

60. Tamże, s. 103-106.

61. R. Ostrowski, *Grabownickie dzieje księdza Franciszka Stopy*, „Wiadomości Brzozowskie”, 2003, nr 10, s. 34.

62. Tegoż, *Grabownica Starzeńska. Kartki z dziejów wsi*, Grabownica Starzeńska-Brzozów-Rzeszów 2009, s. 384-388.

63. Tegoż, *Grabownica Starzeńska. Dzieje wsi od XIV do końca XX wieku*, Rzeszów 2009, rozprawa doktorska, s. 103.

w parafii Grabownica z prawem do mieszkania, utrzymania oraz wynagrodzenia zgodnie z przyjętymi w diecezji zasadami odnoszącymi się do księży wikariuszy. Mam nadzieję, że Ksiądz Prałat będzie pomagał w pracy duszpasterskiej w miarę swoich możliwości. (...) w związku z przejściem w stan aktywnego rezydenta pragnę Księdzu proboszczowi podziękować za długi okres samodzielnej pracy proboszczowskiej /34 lata/ najpierw krótko w Bóbrce, później przez 22 lata w Polańczyku i Wołkowyji [!], a przez ostatnie 12 lat w Grabownicy (...) Niech Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi za wszelkie dobro, które stało się udziałem parafian Polańczyka i Grabownicy”⁶⁴.

Były proboszcz zamieszkał w skromnym pokoiku na tyłach grabownickiej plebanii. W miarę swych możliwości starał się pomagać w duszpasterstwie parafialnym, jednak pogarszające się kalectwo znacznie tę posługę utrudniało. W Grabownicy zacherski kapłan przeżył jeszcze w roku 1983 swój jubileusz 40-lecia kapłaństwa, na który zjechali goście z różnych stron: rocznikowi koledzy, dawni parafianie, zacherscy rodacy. To właśnie oni w okolicznościowym hymnie pochwalnym napisanym na cześć krajana nazwali go „Biskupem Bieszczadów”.

W dniu 3 września 1984 roku ksiądz Stopa poprosił Kurię Biskupią w Przemysłu o zgodę na przenosiny z Grabownicy do Zaczernia. Prośbę motywował pogarszającym się stanem zdrowia, problemami z poruszaniem się, komplikacjami i nieporozumieniami, do jakich doszło na plebanii w Grabownicy⁶⁵. Zamieszkał w domu rodzinnym razem z siostrami: Heleną i Anną. Na swe utrzymanie otrzymał skromną rentę. Gdy tylko czuł się na siłach, wspomagał kapłanów zacherskich w posłudze przy ołtarzu i w konfesjonale, bardzo często odpowiadał też na zaproszenie ks. Walentego Bala, proboszcza parafii pw. Świętego Krzyża w Rzeszowie, gdzie dojeżdżał autobusem kursowym z Zaczernia. Spotkania z księdzem Stopą w tym autobusie tak wspomina jedna z zacherskich parafianek: „Księdza Prałata Franciszka Stopę zapamiętałam z okresu, gdy będąc już na kapłańskiej emeryturze, dojeżdżał codziennie do kościoła św. Krzyża przy ulicy Trzeciego Maja w Rzeszowie, by tam odprawić Mszę św., a potem w konfesjonale spowiadać wiernych. Dojeżdżałam do pracy tym samym autobusem o godzinie 6-tej i już czekając na autobus, prowadziliśmy z księdzem rozmowy. Najczęściej były to wspomnienia z wczesnych lat kapłaństwa z okresu posługi w Polańczyku. Potem, gdy z powodu problemów z poruszaniem się ks. Franciszek zamieszkał w Rzeszowie przy ulicy

64. AAPrz, APK TP, TFS, Pismo Biskupa Przemyskiego do ks. Franciszka Stopy z dnia 8 października 1982 r.; *Zmiany w diecezji*, KDP, 68 (1982), z. 5-6, s. 141.

65. AAPrz, APK TP, TFS, Notatka Kanclerza Kurii Biskupiej ks. Zdzisława Majchra z dnia 3 września 1984 r..

Trzeciego Maja, często odwiedzałam go z koleżanką Marią Słonką. Bardzo był ciekaw, co dzieje się w Zaczerniu, co sływać w naszych rodzinach”⁶⁶.

Do ostatnich w życiu księdza Stopy przenosin – z Zaczernia do Rzeszowa doprowadziły rodzinne niesnaski. Schorowanego kapłana przygarnął kolega z brzozowskiego seminarium – ks. Walenty Bal. Pobyt ks. Franciszka w świętokrzyskiej parafii tak opisał w pośmiertnym wspomnieniu: „Codziennie przeprowadzał go z jednej strony ulicy na drugą do kościoła p. mgr Jan Rydz. Tu całe godziny wysiadywał w konfesjonale, w Wielkim Poście nie wychodził nawet na obiad. Świeccy i duchowni garnęli się do niego ze swymi grzechami. Żył bardzo ubogo”⁶⁷.

Ks. Franciszek Stopa zmarł w niedzielę 21 marca 1993 r. w godzinach popołudniowych w eksporcie, jaka miała miejsce dzień później, uczestniczył bp Kazimierz Górny, a kazanie wygłosił ks. Walenty Bal. Ceremonie pogrzebowe z udziałem bpa Edwarda Białogłowskiego miały miejsce w Zaczerniu 23 marca. Przybyło na nie kilkudziesięciu kapłanów z diecezji przemyskiej: proboszczowie z Wołkowyi i Polańczyka, Nozdrzca, Grabownicy, Sanoka, Krosna, kapłani rodacy z Zaczernia, duszpasterze dekanatu głogowskiego i liczni kapłani diecezji rzeszowskiej. W ostatniej drodze towarzyszyli swemu kapłanowi parafianie z Polańczyka, Grabownicy i Niebocka oraz ogromne rzesze mieszkańców rodzinnej wioski⁶⁸. Słowo Boże przepowiadał wówczas ks. Tadeusz Koński⁶⁹. Ciało kapłana złożono w rodzinnym grobowcu na zaczerskim cmentarzu.

Wyrazem pamięci i wdzięczności wiernych było nazwanie imieniem księdza Stopy jednej z ulic w Polańczyku oraz nadanie jego imienia Szkole Podstawowej w Myczkowie. W Muzeum Kultury Materialnej i Duchowej Bojków w Myczkowie znajduje się skromna ekspozycja zdjęć, dokumentów i eksponatów związanych z kapłanem⁷⁰, a na frontonie myczkowskiego kościoła tablica poświęcona księdzu Stopie. Zapisano na niej: „TWÓRCY PARAFII RZYM.KAT. POLAŃCZYK, NIEZAPOMNIANEMU DUSZPASTERZOWI MYCZKOWA 1948-1970, WIELKIEMU PATRIOCIE I OFIARNEMU KAPŁANOWI KSIĘDZU PRAŁATOWI FRANCISZKOWI STOPIE * 1917 – † 1993 WDZIĘCZNI BOGU ZA DAR DOBREGO KAPŁANA MYCZKOWIANIE – 1996”.

66. AAK-W, Relacja parafianki zaczerskiej Marii Kaczorowskiej z dnia 27 grudnia 2023 r.

67. W. Bal, *Czy będzie spowiadał ten stary ksiądz? Wspomnienie o śp. Ks. Franciszku Stopie (1917-1993)*, „Zwiastowanie”, 2 (1993), nr 3, s. 103-104.

68. APZ, *Liber Defunctorum, 1908-2012*, s. 187-188, poz. 4/1993.

69. B. Walicki, *Kapłani diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego (wybór). Leksykon biograficzny*, Przemysł 2023, s. 344-346.

70. K. Nózka, M. Scelina, M. Kozłowski, *Zanim wyjedziesz w Bieszczady*, s. 88-89.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu

Akta Personalne Kapłanów. Tabele Służbowe, Tabela służbowa ks. Franciszka Stopy.
Akta Personalne Kapłanów. Teczki Personalne, Teczka ks. Franciszka Stopy.

Archiwum Parafialne w Zaczerniu

Liber Baptisatorum, 1908-1946.

Liber Defunctorum, 1908-2012.

Zbiory Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Przemyślu
Kronika Seminarium Duchownego Diecezji Przemyskiej w Brzozowie obejmująca okres od 1 IX 1939 r. do 27 VI 1946 r. (Na podstawie wspomnień alumnów spisanych w lutym 1945 r. oraz wspomnienia opracowanego przez ks. dra Jana Rąba w 1952 r.), oprac. M. Jastrzębski, b.m. 1976, mps.

Zbiory autorki

Relacja parafianina zaczerskiego Bronisława Smykały z dnia 20 września 2013 r.

Relacja parafianki zaczerskiej Marii Kaczorowskiej z dnia 27 grudnia 2023 r.

Źródła drukowane

Rocznik diecezji przemyskiej, Przemyśl 1979.

Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1952, Przemyśl 1952.

Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1966, Przemyśl 1966.

Schematyzm Diecezji Przemyskiej ob. łac. na rok 1938, Przemyśl 1938.

Sprawozdanie Dyrekcji II. Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1937/1938, [Rzeszów 1938].

Sprawozdanie Dyrekcji Drugiego Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1934/1935, [Rzeszów 1935].

Sprawozdanie Dyrekcji Drugiego Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1935/1936, [Rzeszów 1936].

Sprawozdanie Dyrekcji Drugiego Państwowego Gimnazjum w Rzeszowie za rok 1936/1937, [Rzeszów 1937].

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimn. w Rzeszowie za rok 1933/1934, Rzeszów 1934.

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1929/1930, Rzeszów 1930.

- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1930/1931*, Rzeszów 1931.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1931/1932*, Rzeszów 1932.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego II. Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie za rok szkolny 1932/1933*, Rzeszów 1933.
- Święcenia kapłańskie otrzymali w czasie wojny*, „Kronika Diecezji Przemyskiej o. ł.” [dalej: KDP], 40 (1947), z. 1-4, s. 29-31.
- Zmiany w diecezji*, KDP, 41 (1948), z. 8-10, s. 252-254.
- Zmiany w diecezji*, KDP, 54 (1968), z. 1-2, s. 50-55.
- Zmiany w diecezji*, KDP, 56 (1970), z. 2, s. 30-31.
- Zmiany w diecezji*, KDP, 56 (1970), z. 6, s. 232-233.
- Zmiany w diecezji*, KDP, 68 (1982), z. 5-6, s. 136-143.

Opracowania

- Bał W., *Czy będzie spowiadał ten stary ksiądz? Wspomnienie o śp. Ks. Franciszku Stopie (1917-1993)*, „Zwiastowanie”, 2 (1993), nr 3, s. 103-104.
- Buczek K. S., *Przejmowanie cerkwi grekokatolickich przez Kościół rzymskokatolicki na terenie diecezji przemyskiej w latach 1944-1989*, Krosno 2022.
- Kłęczek-Walicka E., *Ks. dr Franciszek Rząsa (1942-2020)*, „Rocznik Sokołowski”, 18 (2021), s. 191-213.
- Kłęczek-Walicka E., *Ks. Jan Guzy (1891-1971)*, „Rocznik Kolbuszowski”, 20 (2020), s. 77-98.
- Kłęczek-Walicka E., *Ks. Michał Dobrzański (1916-1967)*, „Rocznik Kolbuszowski”, 13 (2013), s. 173-188.
- Kłęczek-Walicka E., *Parafia w Zaczerniu na przełomie lat 20. i 30. XX wieku*, „Rocznik Kolbuszowski”, 16 (2016), s. 57-93.
- Kłęczek-Walicka E., *Wspomnienie o zacherskim proboszczu ks. Janie Guzycy*, „Zwiastowanie”, 28 (2019), nr 4, s. 393-400.
- Lech M., Skała B., *Dzieje parafii w Zaczerniu*, Rzeszów 1999.
- Motyka A., *Duszpasterze diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918). Szkice biograficzne*, cz. 16, „Zwiastowanie”, 32 (2023), nr 4, s. 219-71.
- Nózka K., Scelina M., Kozłowski M., *Zanim wyjedziesz w Bieszczady. Przystanek Jezioro*, Kraków 2020.
- Ostrowski R., *Grabownica Starzeńska. Kartki z dziejów wsi*, Grabownica Starzeńska-Brzozów-Rzeszów 2009.

- Ostrowski R., *Grabownica Starzeńska. Dzieje wsi od XIV do końca XX wieku*, Rzeszów 2009, rozprawa doktorska.
- Potocki A., *Parafie bieszczadzkie*, Przemyśl 1987.
- Sałapata A., *Pielgrzymowanie wśród wilków. Ze wspomnień Księdza Franciszka Stopy*, Lesko-Polańczyk 2000.
- Sudoł A., *Moja droga do kapłaństwa. Małe Seminarium w Przemyślu 1936-1939. Seminarium Duchowne Przemyskie w Lesie Brzozowskim 1940-1945*, [b.m. b.r.]
- Walicki B., *Kapłani diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego (wybór). Leksykon biograficzny*, Przemyśl 2023.
- Zych S., *Seminarium Duchowne diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1939-1944*, w: *Super omnia veritas. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Śliwie w 90. rocznicę urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. J. Wołczański, Lwów-Kraków 2015, s. 652-690.
- Warmińska-Mazurek K., *Losy zabytkowych cerkwi po 1944 r.*, w: *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś, jutro*, red. J. Wolski, Warszawa 2016, s. 85-108.
- Wspomnienie pośmiertne. Ś.p. ks. Jan Kania*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne. Pismo urzędowe Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu”, 1976, nr 6-7, s. 191-193.

Prasa

- Flader M., *W domu Matki Pięknnej Miłości*, „Niedziela Przemyska”, 2022, nr 19, s. IV-V.
- Ostrowski R., *Grabownicke dzieje księdza Franciszka Stopy*, „Wiadomości Brzozowskie”, 2003, nr 10, s. 34.

Zasoby Internetu

- Historia szkół w Myczkowie i Polańczyku*, <https://zsmyczkow.edupage.org> [dostęp: 13.12.2023 r.].

Streszczenie

Ks. Franciszek Stopa urodził się 27 października 1917 r. w Zaczerniu. Był absolwentem II Gimnazjum w Rzeszowie. Formację ku kapłaństwu odbył w Seminarium Duchownym w Przemyślu przeniesionym do Brzozowa. Do święceń prezbiteratu przystąpił 24 października 1943 r. w Starej Wsi. Jako neoprezbiter podjął w 1944 roku pracę w Bóbrce, gdzie później w 1945 roku podjął obowiązki administratora. Kolejno był wikariuszem w Jedliczu. W 1948 roku został zambia-

nowany administratorem w Wołkowyi i ekspozytem w Polańczyku. Organizował duszpasterstwo w Bieszczadach na zrębach dawnych struktur Kościoła greckokatolickiego. Uratował łaskami słynący obraz Matki Bożej Łopieńskiej, dając początek sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości w Polańczyku. W 1970 roku władze kościelne powierzyły mu obowiązki ekspozyta-administradora w Grabownicy. W 1982 roku przeszedł na emeryturę. Był rezydentem w Grabownicy i Zaczerniu, a następnie przez lata w parafii pw. Krzyża Świętego w Rzeszowie. Zmarł 21 marca 1993 r., został pochowany w Zaczerniu.

Słowa kluczowe: diecezja przemyska, Grabownica, ks. Franciszek Stopa, parafia św. Krzyża w Rzeszowie, Polańczyk, Wołkowyja, Zaczernie.

REV. FRANCISZEK STOPA (1917-1993)

Summary

Rev. Franciszek Stopa was born on 27 October 1917 in Zaczernie. He was a graduate of the Second Gymnasium in Rzeszów. His formation for the priesthood took place at the Seminary in Przemyśl, which was transferred to Brzozów. He was ordained a priest on 24 October 1943 in Stara Wieś. As a neopresbyter, he was sent to Bóbrka in 1944, where he later served as an administrator until 1945. Subsequently, he was a curate assistant in Jedlicze. In 1948 he was appointed administrator in Wołkowyja and *ekspozyt* in Polańczyk. He organised pastoral ministry in the Bieszczady on the basis of the former structures of the Greek Catholic Church. He saved the miraculously famous picture of Our Lady of Łopienka, giving rise to the sanctuary of Our Lady of Beautiful Love in Polańczyk. In 1970 the church authorities entrusted him with the duties of *ekspozyt-administrator* in Grabownica. He retired in 1982 and stayed in Grabownica and Zaczernie and then at the Holy Cross Parish in Rzeszów. He died on 21 March 1993 and was buried in Zaczernie.

Keywords: the diocese of Przemyśl, Grabownica, Rev. Franciszek Stopa, the Holy Cross Parish in Rzeszów, Polańczyk, Wołkowyja, Zaczernie.